Rok I. № 6.

Przewodnik Społeczny

POŚWIĘCONY SPRAWOM BIEŻĄCEJ CHWILI

DODATEK POPULARNY

DO „HOMILETYKI" I „PRZEWODNIKA SPOŁECZNO-NAUKOWEGO"

Tak do Polski jak do Pana
Iść się musi drogą jedną
Tą co nigdy nieskalana!..

Z. Krasiński.

Kościół katolicki a sprawy społeczne.

W obecnych czasach wielkie zajęcie budzi sprawa społeczna, wszyscy o niej mówią, ale nie wszyscy dobrze ją rozumieją. Sprawa społeczna była przed 100 laty przyczyną rewolucyi we Francyi. Sto lat upływa odkąd wszelkimi sposobami pragną oderwać lud od Kościoła, szukając ratunku *w wolności, braterstwie i równości.* Stan robotniczy ogarnęły fale buntu i niezadowolenia z losu—nowe prawa chcą ustanawiać, depcząc prawa Boże tak pilnie przestrzegane przez ludy ubiegłych wieków. I stąd ta sprawa staje się dla Kościoła bardzo ważną i palącą.

Przed 40 laty, pisał znakomity pisarz francuski, syn robotnika Louis Veuillot, następujące słowa: ojca straciłem w 50 r. życia. Był doskonałym robotnikiem, ale przez los nie oszczędzany w swej pracy. Wyzyskiwany przez przełożonych, słyszał naokół siebie napomnienia: bądź sprawiedliwy i uczciwy, słuchaj przepisów, bo gdy tego czynić nie będziesz, do więzienia cię wtrącimy. Jeżeli opór stawisz, zabijemy cię, gdy płakać i skarżyć się będziesz, szukaj sobie sam pociechy—my cię pocieszać nie możemy. Gdy na chleb zapracować nie zdołasz—idź do szpitala—więcej dla ciebie

uczynić się nie da! Takie zasady głosiła rewolucya, siejąc naokół śmierć i pożogę! Śmierć zabrała mi ojca, stanąłem nad jego mogiłą, nikt nad nim łzy nie uronił, nikt z towarzyszy za życia nie wskazał mu drogi prowadzącej do ochłody, pociechy i szczęścia! Zaledwie w przeddzień jego śmierci, ktoś litościwy sprowadził kapłana, aby go z Bogiem pojednał. Patrzyłem na niezasypaną jeszcze mogiłę kryjącą szczątki dzielnego pracownika, wspomniałem na cierpienia jakie znosił, i wtedy owo społeczeństwo zepsute wstrętem mnie ogarnęło, coś jak przekleństwo wymówiły usta, nie za pracę, nie za jego ubóstwo, nie za troski i trudy poniesione, ale przeciw wyrodkom społeczeństwa—*socyalistom*, którzy wydarli robotnikowi wiarę z serca, ograbili go z fundamentów i podpory, jaką mu Kościół jedynie daje—zabrali mu pociechę i łaskę, jaką w tym Kościele jedynie znajdował. Tak, jeżeli Kościół nie rozwiąże kwestyi społecznej—nikt jej rozwiązać nie potrafi! To też gorąco Kościół bierze do serca sprawę robotniczą. Religia nie może być odebraną narodowi, w niej tylko spoczywa rozwiązanie należyte walki społecznej.

Spyta może niejeden: dla czego jestem biedny—a ów bogaty i dobrze odziany? dlaczego zamieszkuję nędzną lepiankę podczas gdy sąsiad mój, mniej pracując, zajmuje wspaniały pałac? Dlaczego pogardzony żyję, nikt się o mnie nie troszczy nikt nie pyta? Dlaczego? Gdybym mógł powiedzieć skarżącemu się—cierpisz dla dobra wyższego, cierpisz dla nieba, i dla ciebie lepsza zaświta jutrzenka, znajdziesz dusze, które się zaopiekują twą osobą,—łaski Boże sobie wyjednasz, o wtedy słodkiem mu będzie jarzmo, chętnie się schroni pod opiekuńcze skrzydła Kościoła; ale gdy mu zabronią słuchać głosu Bożego—rozpacz go ogarnie i rzuci się w ręce rewolucyi i anarchii!...

Nie wierzcie tym nowym apostołom głoszącym wam nową wiarę, mówiącym wam bezustanie: niema nieba, niema życia przyszłego—tutaj tylko żyjecie, i dlatego urządźcie je sobie jak najwygodniej—bo to tylko wasze, co tu posiądziecie! Nie wierzcie tym uwodzicielom, bo oni chcą waszą łatwowierność wyzyskać—a gdy dojdą do steru—gorszymi się staną dla was od katów. Nauka wolności, którą wam głoszą—nie jest deską ratunku—ale przyczyną straszliwego niewolnictwa, to walka zapaśnicza silniej-

szego ze słabszym! Robotnicy, którzy w Niemczech w r. 1848 dali się uwieść złudnym namowom, stali się żerem dla swych przywódców, gdy ci bowiem doszli do władzy, zapomnieli o robotniku i słusznie o nich wyraził się jeden uczony: [1]) nie żądajcie od nich chleba—bo oni wam tylko krew dać mogą!

Pragnienia i żądzę krwiożerczą socyalistów dokładnie wyobraża pieśń ich własna: *Czerwony Sztandar*. Zapamiętajcie te słowa, bracia robotnicy — strońcie od tych nieprzyjaciół dusz waszych—a zaufajcie Kościołowi katolickiemu!

Stowarzyszenia Matek Chrześcijańskich.

Uwagi praktyczne co do wychowania dzieci. *)

Każde stowarzyszenie religijne, w swoim kierunku, przynosi niezmierne pożytki duchowne, jedne pobudzają członków do modlitwy, uczą najważniejszego obowiązku względem Boga, inne krzewią pobożność, do praktyk pobożności przyzwyczajają i zachęcają do godnego uczęszczania do Sakramentów św.; znowu inne stawiają zaporę grzechom i występkom. Ze wszystkich jednak najgłębiej sięga i obejmuje wszystkie warstwy i najskuteczniej nad umoralnieniem rodzin w parafii pracuje—„Stowarzyszenie Matek chrześcijańskich".

Wszelkie złowrogie i niebezpieczne napaści niedowiarstwa, wszelkie prądy heretyckie nie wywrą wpływu tam, gdzie Stowarzyszenie matek chrześcijańskich stoi na straży tradycyi narodowych i katolickich

Pomiędzy tysiącami osób, które w stan małżeński wstępują, bardzo wiele znajduje się takich, co obowiązków życia małżeńskiego i rodzinnego nie znają. Wychowanie jest wielką sztuką i umiejętnością—szczególniej rodzicom ta umiejętność jest nadzwyczaj potrzebną. Gdyby tylko rodzice byli rzeczywiście poboż-

---

[1]) *Sieyès.*

*) *Ustawa Matek chrześcijańskich* podana w n. 5 *Przewodnika społecznego*. „Odpusty"—ks. A. Arndta „Przeg. K."

ni to już łatwiej możnaby się spodziewać, że i potomstwo dobrze wychowają. Lecz ile wstępuje w stan małżeński bez ducha wiary żywej, bez gruntownej znajomości prawd religijnych! Nadomiar nieszczęścia złe pisma szerzą obojętność do wiary św., nienawiść do bliźnich, pogwałcenie cudzej własności—to wszystko zakrada się do rodziny. A młodzież staje się niesforna, wyuzdana, rozpustna. Wszyscy to odczuwają, nad tem boleją, opiekunowie ludu niby chcą samą *oświatą* leczyć złe a zapominają, że upadek moralny tylko naprawić można przez znajomość zasad wiary św., która się w życiu czynem objawia. Są tacy nauczyciele, którzyby ze szkoły usunąć pragnęli religię—stąd tem większy obowiązek wychowania religijnego w domu na rodzicach przeważnie cięży. Królestwo Boże jeśli ma odnowić ziemię, ma główny swój zawiązek *w małżeństwie i rodzinie*—stąd ma się rozszerzyć na całe społeczeństwo. Gdzie wychowanie jest dobre, tam daje ono państwu dobrych obywateli, Kościołowi dobrych synów, słowem wzrasta bogobojny naród. A gdzie jest wychowanie złe, tam się zapełniają domy hańby, więzienia i domy waryatów, tam znika uczciwość i rzetelność, tam niemoralność, rozpusta i grabież!

Przy naprawie rodzin i dobrem wychowaniu dzieci największe jest zadanie matki. Kobieta, matka, jest sercem rodziny. Matka chrześcijańska krzewi w ognisku domowem żywą wiarę, pobożność, serdeczną łagodność, miłość. Ona w kornej modlitwie umie wyprosić łaskę u tego, bez którego pomocy żadnego domu się nie zbuduje, żadnej rodziny od złego się nie ustrzeże. „Dajcie mi zastęp prawdziwie pobożnych matek, powiedział raz na posłuchaniu Pius IX, a odnowię oblicze ziemi. Dajcie mi pobożne matki a nawrócę niemi świat cały“. Aby wyrabiać matki pełne zapału dla swego świętego powołania, wielce dopomagają *stowarzyszenia* matek chrześcijańskich. Chociaż u nas podobnych stowarzyszeń niema—to na obecne smutne czasy jedyną bronią przeciw napaściom na wiarę, na ogniska domowe są podobne stowarzyszenia, o których zakładanie jak matki tak i kapłani powinni się starać. Naprzód matki chrześcijańskie łączą się wpólną modlitwą i ofiarą, wspólnie się zachęcają do dobrego przykładu; na zebraniach otrzymują odpowiednie nauki do wiernego wypeł-

niania obowiązków swego powołania. Stowarzyszenia te są szkołą, w której się kształcą dobre, pobożne, roztropne matki. Na zebraniach miesięcznych udzielają się rady o obowiązkach chrześcijańskiej niewiasty: małżonki, matki i gospodyni domu.

Przez matkę lub opiekunkę ma być uświęcona rodzina, przez nią ma się stać dom chrześcijańskim, domem Bożym—więc stowarzyszenie ma na celu i *uświęcenie* matek. Stąd na *zebraniach miesięcznych* stawia się matkom przed oczy wzniosłe przykłady świętych niewiast, wzory poświęcenia i wierności. Zalecaną też bywa gorąco szczególniejsza cześć i modlitwa do tych świętych niewiast. Dlatego też stowarzyszenie ma swoje święta i uroczystości, które służą wielce ku zbudowaniu. Podaje się też zachętę do spowiadania się i częstszej Komunii, słuchania Mszy św., wspólnych modłów, przestrzegania niedziel i świąt i t. d.

Początek stowarzyszenia tego powstał w r. 1850. Pewna liczba kobiet utworzyła w Lille, (w północnej Francyi) związek, aby przez codzienne wspólne modlitwy uprosić sobie opiekę Niepokalanej Dziewicy i Matki Bolesnej dla siebie i swych rodzin, a szczególniej dla dzieci. Stowarzyszenie w całej Francyi znalazło oddźwięk u wielu chrześcijańskich matek. W r. 1856 Pius IX wyniósł je do godności arcybractwa. Do r. 1870 zawiązało się 615 stowarzyszeń. W Niemczech zaprowadził je w r. 1860 biskup moguncki Ketteler a przez breve papieskie wyniesione również zostało do godności arcybractwa z prawem agregowania filialnych stowarzyszeń z całych Niemiec. Wreszcie powstają stowarzyszenia matek chrześcijańskich w innych miejscowościach. Na polskiej ziemi najświetniej rozwija się to stowarzyszenie w Poznaniu, gdzie matki, opierając się na duchu Kościoła i miłości ojczyzny, bronią ogniska domowe od zepsucia, które młodzież zakazić może.

Matki chrześcijańskie starać się mają zaprowadzać w domach swoich i pielęgnować wytrwale nabożeństwo domowe, wspólne modlitwy z dziećmi i czeladką rano i wieczór. Św. Augustyn powiada: „Kto dobrze się modli, ten dobrze żyje“, a my dodajemy: Kto dobrze żyje, ten też dobrze umrze. Ileżto błogosławieństwa, łask Boskich i doczesnych korzyści sprowadza z nieba wspólna modlitwa w rodzinach! Choć przyjdą czasy takie, że

praca nagli, to modlitwa wspólna nigdy nie powinna być zaniedbana. Można ją krótszą odprawić. W ogóle nie powinno się zbyt długich modłów urządzać, aby się modlitwa śpiącym dzieciom i spracowanym sługom nie stała ciężarem. Odprawiać te modły należy klęcząco przed wizerunkiem Ukrzyżowanego, który w domu wisieć powinien na naczelnem miejscu. Gdzie jest ołtarz domowy, to przed tym ołtarzem niech się wszyscy zbierają na modlitwę. Ojciec, matka, lub jedno ze starszych dzieci niech przewodniczy. Kto nie modli się razem z drugimi dla jakich zajęć, winien sam na tem samem miejscu modlitwy poranne i wieczorne odmówić. Krótka modlitwa z książki do nabożeństwa wieczorem z dodatkiem litanii wystarcza. W święta i niedziele można odmówić wspólnie Różaniec, odczytać ustęp z żywotów Świętych, w czasie postu prześpiewać pieśń jaką o męce Pańskiej.

Z małemi dziećmi, które prędzej spać idą, niech się matka pomodli osobno i do przeżegnania święconą wodę im poda, albo je podniesie do kropielniczki, aby same palce umaczały w święconej wodzie. Modlitwy z dziećmi krótkie niech będą: jakie westchnienie i Zdrowaś Marya.

a) Krucyfiks i to wielki i piękny, w oczy podpadający zaraz przy wnijściu, powinien się znajdować w każdem mieszkaniu rodziny chrześcijańskiej.

b) Kropielniczka z wodą święconą najlepiej przy drzwiach powieszona, nie za wysoko i nie za nizko, aby i dzieci szkolne sięgnąć mogły po wodę święconą. Już widok Chrystusa Pana ukrzyżowanego i używanie święconej wody zapobiega grzechom, namiętności uspokaja. Nadto są to sakramentalia przez Kościół poświęcone, które dobrze użyte przynoszą łaskę duszy.

c) W każdym chrześcijańskim domu powinny się znajdować obrazy i pobożne książki. Matki starać się mają o utworzenie choć małej ale doborowej biblioteczki książek pobożnych, żywotów Świętych, katechizmów, z którychby dzieci przynajmniej w niedziele i święta albo w długie wieczory zimowe jakieś ustępy pouczające odczytywać mogły. Ludziom, co na taki wydatek ze szczupłego zarobku nic odłożyć nie mogą, należy przyjść w pomoc.

d) W domach zamożniejszych już ludzi: gospodarzy i mie-

szczan, nie powinny postać żadne złe gazety, czasopisma i książki. Ile złego takie książki sprawiają w duszach młodego pokolenia, nie potrzeba dowodzić. Gazety i najlepszej tendencyi ogłaszają nieraz rzeczy, które psują dobre obyczaje. Na czytanie powieści romansowych, nie powinna nigdy pozwolić swym córkom i synom żadna matka, boć tego rodzaju książki budzą rychło zmysłowość, próżność, chęć zabaw, skrzywiają zupełnie charaktery i sprowadzają ze zwykłej kolei życia.

e) *Znajomości, towarzystwa, obcowanie z innymi.* Matki troskliwie nad tem czuwać powinny, aby dzieci nie zawierały lekkomyśnie znajomości bliższych, poufalszych, przyjaznych z dziećmi, osobami nie dobrze wychowanemi albo moralnie zepsutemi. Głównie na dorastających synów i córki a nawet na sługi uważać powinny, aby z osobami drugiej płci się nie łączyły gdy ich matczyne oko nie widzi. Dozwolone są takie znajomości wtedy tylko, gdy się dzieją w szczerych zamiarach małżeńskich, krótki czas przed ślubem. Ale i wtenczas nie wolno nigdy zostawiać narzeczonych samych. Jak są ślepi często w tym względzie rodzice a mianowicie matki!

f) Publiczne zabawy, odwiedzanie szynkowni, schadzki młodzieży obojga płci wieczorami, bieganie późno w noc po wsiach są zawsze niebezpieczne. Niestety u nas pod tym względem dzieją się nadużycia. Dziewczyny na tańcach i zabawach w gospodach bez dozoru rodziców—niedorostki i wyrostki po knajpach spędzający całe wieczory! Cokolwiek matka dobrego zaszczepi w sercach swych dzieci, to wszystko idzie wniwecz w krótkim czasie, jeśli jej dzieci mają wolność spędzania wieczorów na tańcach lub po szynkowniach, albo na schadzkach wieczorowych, spacerach po ulicach i drogach. Matka dbająca o moralność swych dzieci, nigdy na to pozwolić nie powinna, aby córki bez jej nadzoru wychodziły po za dom, a synowie przepędzali wieczory po szynkowniach na pijaństwie i grze w karty, lub w towarzystwie dziewczyn sprosnych dopuszczali się rzeczy.

g) Są nadto różne uroczystości famlijne, na których także dużo niemoralnych dzieje się rzeczy. U nas okazyą do tego są zwykle wesela, chrzciny a nawet stypy pogrzebowe. Panuje zwykle na tych uroczystościach familijnych pijaństwo i rozpusta

Niejeden młodzieniec, niejedna dziewczyna znalazła przy takich okazyach grób swej moralności i cnoty. Matka powinna tu mieć oczy otwarte i posiadać odwagę, aby przy takiej okazyi do żadnych nadużyć nie dopuścić, a przedewszystkiem w domu swoim nie pozwolić na nic grzesznego. Wieczorem małe dzieci wnet się do snu ułożyć powinny, starsze dzieci w domu zatrzymać i kazać im się zająć jaką niewinną rozrywką lub czytaniem pożytecznych książek.

h) Straszliwe nadużycie panuje w naszych stosunkach, że dzieci różnej płci śpią w jednem łóżku, a często nawet z rodzicami razem. Ileż zgorszenia się tu dzieje!

i) Zwracać także uwagę należy na to, aby chłopcy z dziewczynkami nie pasali razem trzody, gdyż jest to okazya do grzechów nieczystości. Jest także u nas opłakania godny zwyczaj, że gospodarze itd. posyłają dzieci z bydłem na pole przez całe lato i nie pozwolą im ani jednej niedzieli iść do kościoła.

j) Gdy nadchodzi dla dzieci czas spowiedzi, to matka w domu powinna sprawdzać uczenie się katechizmu, dopomagać słabym dzieciom i objaśniać im trudniejsze rzeczy, modlić się z niemi. Zwracać ma uwagę dzieci na ich główne błędy, i w ten sposób w przysposobieniu do spowiedzi dopomódz, a po spowiedzi przypominać im postanowienia i przyrzeczenia dane na spowiedzi.

k) Czas letni wolny od lekcyi pomnaża obowiązki matek względem dzieci. Trzeba je umieć zatrudnić i zająć dostatecznie, surowszy nad niemi rozciągnąć nadzór, aby czasu wolnego nie nadużywały do grzechów.

l) Porządek i nadzór to ważne obowiązki matki. Dzieci powinny wstawać i kłaść się na spoczynek o pewnej godzinie i tak samo godzina powinna być wyznaczona na modlitwę i posiłek. Uważać powinna matka także na to, aby dzieci myły się zawsze rano i ubiór swój w porządku utrzymywały. Sama także w całem zewnętrznem zachowaniu z miłości i ze względu na męża i dzieci powinna być żywym obrazem czystości i porządku. Kto sam siebie nie szanuje, nie zasługuje na szacunek u innych. Również starać się powinna matka, aby o rzeczach i osobach, dla których dzieci cześć i miłość mieć powinny, nigdy z pogardą

w obecności dzieci nie mówiono i aby w ogóle mowy brzydkie i sprosne, dowcipy rubaszne i zmysłowe, żadne uczynki rozpustne w domu jej nie postały.

m) *W obczyźnie.* Jeśli dzieci iść muszą pomiędzy obcych ludzi jako sludzy, robotnicy, uczniowie itd., powinna matka wywiedzieć się naprzód, czy tam dziecko jej nie poniesie szkody na duszy. Za żadne miliony nie powinna sprzedawać duszy swego dziecka! Zanim dom rodzicielski opuszczą, powinna ich zniewolić do przyjęcia Sakramentów śś. Jeśli może, powinna ich odwiedzać, o prowadzenie się wypytywać, do dobrego pobożnego życia zachęcać, a przed grzechami przestrzegać. Jeśli nie może ich odwiedzać, niech listownie często z nimi się znosi. Każdy list matki to jak miecz płomienisty Anioła przenika serce dziecka, jeśli się znajduje na złej drodze a nie jest zupełnie zepsute. Niech je wzywa raz po raz do domu, niech się za nie modli z drugiemi dziećmi, które w domu pozostały. Idzie syn do wojska, to mu książkę do nabożeństwa dać powinna za towarzysza, pisywać często z obawą i miłością macierzyńską i modlić się codziennie, bo życie w koszarach bardzo psuje.

n) Dla pań i gospodyń zachęta, by dla swych sług były matkami, obchodziły się z niemi jak z własnemi dziećmi, do modlitw, uczęszczania do kościoła i do Sakramentów św. zniewalały, czuwały nad ich prowadzeniem, przyjaźniami: a mianowicie obcowaniem z osobami innej płci tak w domu jak i po za domem. Upominać je powinny, aby dziewczyn z mężczyznami bez nadzoru razem do roboty nie posyłały, a nawet żeby w nocy nie spuszczały ich z oka i jeśli można, starały się o pomieszczenie w domu w zupełnem odosobnieniu i rozłączeniu jednych od drugich.

* * *

Rozwój prawdziwie chrześcijańskich rodzin należy do najważniejszych środków uzdrowienia różnorodnej niemocy społecznej. O ile prawdziwie pobożna rodzina staje się warownią przeciw zgubnym zasadom socyalizmu, o tyle społeczeństwo ubogie w rodziny zacne i bogobojne, nigdy nie zdoła naprawić stosunków społecznych.

Rodzina, pisze Leon XIII w swej encyklice z 10 stycz. 1890 r., to jądro istotne kraju, losy narodów rozgrywają się po większej części u domowego ogniska. To też burzyciele porządku społecznego, chcący wyrwać narodowi wiarę św., rozpoczynają swą działalność od przyłożenia topora do korzenia—od zniszczenia domowego ogniska..." Omawiając obszernie prawa rodziców co do wychowania dziatek, mówi dalej wielki papież: „Od dobrego wychowania domowego dziatek, zależną jest ich przyszłość" Młodzież mająca dobry przykład w domu i dobrą katolicką szkołę—będzie podporą dla rozwoju państwa." W domu katolickiej rodziny krzewią się wszelkie cnoty. Robotnik żyjący na łonie chrześcijańskiej rodziny ochroniony jest od wielu zgubnych wpływów. Dobra, wierna, rozumna i pobożna żona, chrześcijańska matka, zdolną jest mimo pokus świata, utrzymać go w karbach należnych wiary i bojaźni Bożej. Biada domowi, gdzie rządzi zła żona i matka! Co się stanie z męża, na co wyrosną dziatki? Niedobrane małżeństwa, złe rodziny, to główne siedliska socyalizmu, to rozsadniki niewiary i kuźnie, gdzie knują się zgubne teorye o rozerwalności węzła małżeńskiego.

Największem przedmurzem dla socyalizmu jest dobrze zorganizowana rodzina, w której mąż, żona i dziatki wspólnie pracują i o siebie się troszczą, w której kobieta staje się kapłanką domowego ogniska—pilnie strzegąc wychowania dzieci. Socyalizm nie uznaje rodziny, kobieta i mężczyzna wspólnie pracować mają na dobro stowarzyszenia, podczas gdy stowarzyszenie ma mieć o nich troskę,—a dziatwę oddaje na wychowanie państwu. Socyalizm upaść musi jeżeli nie zdobędzie i nie pozyska dla swych celów rodzin katolickich; i na odwrót—im większe rozluźnienie będzie obyczajów w rodzinie, tem większy upadek moralny narodu.

Arcybractwo N. P. Maryi, patronki pracy w fabrykach i warsztatach a zarazem kółek robotniczych.

1. Nawrócenie i zbawienie ludności robotniczej, zwłaszcza pracującej w fabrykach lub warsztatach, jest celem tego arcybractwa założonego w bazylice Saint-Remi w Reims. Stowarzyszenie to

głównie jest stowarzyszeniem modlitwy, lecz ma także pobudzać do wszelkich możliwych dzieł gorliwości (jako to święcenia niedzieli, dobrej pracy, kółek robotniczych itd.), dzieł stowarzyszeń ekonomicznych (n. p. korporacyi wzajemnej pomocy i t. d), które wspomagają dobrobyt moralny i materyalny robotników. Patronką pracy i kół jest N. P. Marya. Przez to jednak nie wyklucza się innych.

Aby należeć do bractwa wystarcza swoje imię i nazwisko wpisać do księgi bractwa i otrzymać świadectwo podpisane przez dyrektora. Chcąc zaś założyć osobne bractwo, należy wprzód otrzymać akt erekcyi kanonicznej od biskupa dyecezalnego, potem zaś starać się o agregacyę u Mr. le curé de Saint-Remi. Reims. Francya.

Arcybractwo założone r. 1879 otrzymało prawo agregowania innych po całym świecie. Brew. Leon XIII. 6 czerwca 1882.

2. *Obowiązki.* 1) Każdy członek bractwa ma codzień odmawiać trzy razy: „Matko Boska, patronko pracy w fabrykach i warsztatach, módl się za nami!“ 2) Ofiarować swoje dobre uczynki i modlić się szczególnie o zbawienie robotników. 3) Pomagać ze wszystkich sił stowarzyszeniom katolickim przeznaczonym do pomocy robotników. 4) Uprasza się, aby każdy członek złożył choć maluczką jałmużnę dla bractwa na koszta rozpowszechnienia stowarzyszenia i Msze św. za członków i t. p.

Głównem świętem arcybractwa jest niedziela po Wniebowzięciu M. Boskiej. Drugorzędne święta są: święto *Trzech Króli,* zarazem Wesele w Kanie Galilejskiej. Obchodzi się to święto w Bractwie na pamiątkę poświęcenia Sakramentu małżeństwa. *Oczyszczenie N. P. Maryi* W dniu tym ofiarują członkowie dzieci na ofiarę Panu Bogu. Na *M. Boską siedmiu boleści* poświęcają robotę i cierpienia, a *Narodzenie N. P. Maryi* jest dla nich świętem pociechy i nadziei chrześcijańskiej. Na *Wniebowzięcie M. B.* proszą o łaskę dobrej śmierci.

Odpusty zupełne: 1) *W dzień wstąpienia.* Warunki: Spowiedź, Komunia św., nawiedzenie kościoła i modlitwa przez jakiś czas według zwyczajnej intencyi. 2) *W godzinę śmierci,* jeśli członkowie dobrze przygotowani wezwą Najśw. imię Jezus przynajmniej sercem, gdy ustami nie mogą. 3) *W święto Trzech Króli, Oczyszczenia, Wniebowzięcia, 7 boleści M. B.,* począwszy od pierwszych nieszporów aż do zachodu słońca. War.: Spowiedź, Komunia św., nawiedzenie kościoła i modlitwa według zwyczajnych intencyi.

Wskazówki dla wychodźców.

Przy obecnem wychodztwie robotników do Ameryki i Brazylii, pożyteczną jest wskazówka o istniejącem od r. 1871, Katolickiem Stowarzyszeniu Św. Rafała, które posiada w Bremen, Bremerhafen, Hamburgu, Antwerpii, Rotterdamie, Hawrze, Liverpoolu, Londynie, Nev-Yorku, Filadelfii, Milwaukee, Etruryi (w Argentynie) swoje biu-

ra, dokąd wychodźcy bezpiecznie o poradę zgłaszać się mogą. Członkowie stowarzyszenia, tak zwani mężowie zaufania są w portach, zaprowadzą na dworzec, lub wskażą dobrą gospodę, ułatwią odwiedzenie Kościoła, postarają się o spowiednika—i uchronią od wyzysku oszustów czyhających na łatwowierność polskiego wychodźca.

Ostrzeżenie dla wychodźców. *)

Na podstawie sprawozdań konsulatu w Kurytybie, rząd austryacki ostrzega wychodźców, mających zamiar udać się do brazylijskich stanów Parana lub St. Catharina, przed zgubnymi skutkami lekkomyślnie podjętej emigracyi i niestosowania się do żądań, stawianych wychodźcom. Obecnie rolnicy, mający zamiar wybrać się do wymienionych stanów, muszą posiadać co najmniej 1600 koron gotówki, przemysłowcy zaś i ludzie innych zawodów powinni mieć albo z góry zapewnione zajęcie, albo też przywieźć z sobą odpowiedni kapitał, z którego będą się mogli utrzymać przez kilka pierwszych tygodni, spędzonych na poszukiwaniu odpowiedniego zajęcia. Również wychodźcy do prowincyi niemieckich w Afryce muszą być zaopatrzeni w odpowiednie kapitały, inaczej władze niemieckie zabronią im wstępu na swoje terytoryum.

Ustawa kółek rolniczych. *)

§ 1.

Cel Kółka.

Celem Kółka jest podniesienie rolnictwa we wszystkich gałęziach gospodarstwa. Dla osiągnięcia tego celu, Kółko na zebraniach swoich poucza członków we wszystkich działach gospodarstwa wiejskiego, zaznajamia ich z ulepszonemi i wypróbowanemi narzędziami rolniczemi, daje rady co do urządzania gospodarstw, zaprowadzania płodozmianu, zabezpieczania od ognia i gradu, pozyskiwania taniego kredytu, regulowania stosunków majątkowych i t. d. Oprócz tego

---

*) 164 (*Kur. Warsz*). 16 Czer. 1906 r.

*) Ustawa powyższa zatwierdzona w gub. Kaliskiej—według *Ustawy* Kółek roln. Poznańskich.

w celu wyrozumienia, o ile członkowie korzystają z udzielanych na zebraniach nauk i rad, starają się je w swych gospodarstwach zastosować, Kółko za pośrednictwem oddzielnych Delegacyi lustruje gospodarstwa na gruncie, urządza wystawy inwentarzy, ziemiopłodów narzędzi rolniczych, jako też próby.

§ 2:

Skład i władze Kółka.

1. Kółko składa się:
   a) z członków rzeczywistych;
   b) z członków honorowych.
2. Władzami Kółka są:
   a) Zgromadzenie członków rzeczywistych;
   b) Zarząd.

§ 3.

Członkowie.

1. Chcący przystąpić do Kółka winien być przedstawiony Zarządowi przez jednego z członków.

2. Zarząd stanowi o przyjęciu lub odrzuceniu kandydata bez obowiązku wymienienia powodu swojej uchwały.

3. Członkami honorowymi Kółka są ci wszyscy, którzy, nie będąc członkami rzeczywistymi, przez datki swe ciągłe lub jednorazowe odpowiedniej wysokości podają pomoc Kółku bez pretensyi do majątku Kółka.

§ 4.

Obowiązki i prawa członków.

1. Każdy członek rzeczywisty ma obowiązek:
   a) uczęszczać regularnie na zebrania Kółka;
   b) opłacać regularnie składkę roczną z góry, w ilości 30 kop.;
   c) poddawać się wszelkim przepisom ustawy, tudzież postanowieniom władz Kółka;
   d) przyjąć wybór na urząd w Kółku.
2. Każdy członek ma prawo:
   a) piastować wszelkie urzędy Kółka, i
   b) stawiać wnioski do zarządu i na zgromadzeniach Kółka.

§ 5.

Wystąpienie z Kółka

dozwolone jest każdemu, każdej chwili, jednakże z utratą wszelkich praw do majątku Kółka.

§ 6.

Wykluczenie z Kółka

może nastąpić na wniosek Zarządu przez Zgromadzenie, a powody do wykluczenia są:

1. Nieuiszczenie się ze składki w ciągu roku,
2. Niemoralne prowadzenie się, t. j. w tym stopniu niemoralne, w jakim zgromadzenie uzna za słuszne.

Wykluczony członek utraca wszelkie prawa do majątku Kółka.

§ 7.

Zgromadzenia.

1. Zgromadzenie jest największą władzą Kółka.
2. Zgromadzenie stanowi swe uchwały zwyczajną większością głosów obecnych na zgromadzeniu członków.
3. Na Zgromadzeniu przewodniczy prezes, a w zastępstwie wiceprezes.
4. Zgromadzenia odbywać się będą co miesiąc, w Niedzielę po pierwszym każdego miesiąca.

Czynności Zgromadzenia są:

a) bierze ono udział w rozprawach naukowych, oraz w sprawach administracyjnych;

b) wysłuchuje sprawozdania z wniosków Zarządu i o takowych ostatecznie orzeka;

c) ma prawo do rewizyi kasy i rachunków Kółka;

d) wybiera członków Zarządu.

§ 8.

Zarząd.

Zgromadzenie wybiera z pośród siebie na lat 3:

1. Prezesa.
2. Wiceprezesa.
3. Sekretarza, który będzie zarazem skarbnikiem.
4. Czterech członków Zarządu.

Na posiedzeniach Zarządu, w razie równości głosów, głos przewodniczącego rozstrzyga.

UWAGA. Członkowie Zarządu podlegają zatwierdzeniu przez gubernatora.

§ 9.

Czynności Zarządu.

1. Zarząd zawiaduje wszystkiemi sprawami Kółka, a mianowicie:
   a) zatwierdza przyjęcie członków na rzeczywistych i honorowych;
   b) zbiera składki i przyjmuje dary na rzecz Kółka;
   c) zawiaduje funduszami Kółka;
   d) zdaje Zgromadzeniu sprawozdania z różnych swych czynności.
2. Zarząd reprezentuje Kółko na zewnątrz wobec władz.
3. Wszystkie urzędy w Zarządzie są bezpłatne.

UWAGA. Sprawozdania roczne z czynności Kółka winny być przedstawiane gubernatorowi.

§ 10.

Składki członków

mogą być użyte przez Zarząd:
- a) na potrzeby kancelaryjne Kółka;
- b) na prenumeratę pism rolniczych;
- c) na zakupno narzędzi rolniczych, w każdym roku rozlosowywanych pomiędzy członków.
- d) na urządzenie wystaw rolniczych.

§ 11.

Zmiana ustaw Kółka

może nastąpić tylko przez uchwałę Zgromadzenia przy większości $^{2}/_{3}$ głosów obecnych i podlega w każdym razie zatwierdzeniu gubernatora.

§ 12.

Rozwiązanie Kółka

może nastąpić tylko po dwukrotnie zapadłych uchwałach na dwóch w tym celu zwołanych po sobie zgromadzeniach, przy większości $^{3}/_{4}$ głosów obecnych.

§ 13.

Powyższa ustawa obowiązuje bezwzględnie wszystkich członków Kółka.

§ 14.

Na zgromadzeniach Kółka tylko gospodarstwo rolne i zbliżone do niego sprawy jak np. handlowo-kredytowe rozbierane być mogą.

Nowe pismo „Życie Gromadzkie“

W różny sposób ludzie złej woli starają się wpływać na lud, aby z niego wydrzeć najdroższy skarb wiary i miłości ojczyżny. Niedość kartek rozrzucanych, burzących ład społeczny i wzajemną zgodę, a oto powstaje nowe pismo dla ludu przeznaczone p. t. „Życie Gromadzkie“. Już gdzie p. Iza Moszczeńska utwór swój złoży, tam napewno napadać będą na święte nasze ideały. Niedawno w „Odrodzeniu“, piśmie dla młodzieży, p. Iza występowała przeciw zasadom wiary św., teraz zabiera się do ludu. Baczność przed trucizną!...

Ostrzeżenie przed grożącą nędzą.

Strejki po miastach doprowadziły lud fabryczny do biedy—wichrzyciele to samo chcą uczynić z ludem po wsiach zmuszając go do bezrobocia. Nie lękajmy się pogróżek, nie przerywajmy robót polnych, kiedy Pan Bóg daje nam plon a zdrowe ręce mamy do pracy—to darami Bożymi nie gardźmy, aby ich nam Pan nie ujął!...

Wichrzyciele chcą nędzy między ludem, aby tą drogą łatwiej wzajemną nienawiść i rewolucyę wywołać!

Hańba okolicy, gdzieby się strejki rolne pojawiły!

Redaktor i Wydawca **ks. Maryan Nassalski.**

DRUK. H. NEUMAN W WŁOCŁAWKU

SPIS RZECZY

zawartych

W PRZEWODNIKU SPOŁECZNYM

poświęconym sprawom bieżącej chwili

(dodatek popularny do „Homiletyki").

